

Sygn. akt V CSK 202/12

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku A. B.

przy uczestnictwie A. B. i in. ,

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Ż. postanowieniem z dnia 31 marca 2011 r. stwierdził, że wnioskodawca A. B. nabył przez zasiedzenie z dniem 13 czerwca 2009 r. własność nieruchomości położonej w C., składającej się z działek nr 1489/1, 1499/3, 1500/1, 1504, 1500/2, 1501, 1502, 1503/1, 1503/2 o łącznej powierzchni 1 ha 92 a 50m², objętej księgą wieczystą nr [...] Sądu Rejonowego w Ż., przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i ich ocenę prawną.

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości objętej wnioskiem wpisani są jako właściciele małżonkowie S. B. i R. B. na prawach wspólności majątkowej. W rejestrze gruntów jako władający wszystkimi działkami wpisany jest A. B.. R. B. zmarła w dniu 8 lutego 1976 r., a spadek po niej nabyli jej mąż S. B. oraz rodzeństwo M. K., A. D. i J.Ś.. M. K. zmarła w 1997 r., a spadek po niej nabyli brat J. Ś. oraz siostrzenica H. A. po 1/2 części spadku. A. .k zmarła w 1992 r. a jej jedynym spadkobiercą ustawowym jest córka H. A.. J. Ś. zmarł w 2003 r., a jego spadkobiercami ustawowymi są żona R. Ś. oraz dzieci K. S., M. C. i W. Ś. W toku postępowania zmarła uczestniczka R. Ś., a jej następcami prawnymi są jej dzieci K. S., M. C. i W. Ś.. S. B. zmarł 27 stycznia 1994 r. w B., gdzie zamieszkiwał wraz z żoną B. Ś. – B.. S.B. pozostawił dzieci A. B., A.B., J. B., J. B., Z. B., H. P., N. K. i A. Ś.. Z. B. zmarł w 1997 r., a jego następcami prawnymi są żona S. B. oraz wyżej wymienione rodzeństwo.

Do chwili śmierci R. B. na przedmiotowej nieruchomości zamieszkiwali wraz nią jej mąż S.B. oraz pasierbowie A. B. i A. B.. Po śmierci R. B., S. B. ożenił się z B. Ś. – B. i w 1979 r. zamieszkał B.. A. B. nie był zainteresowany prowadzeniem przedmiotowego gospodarstwa rolnego; w 1979 r. ożenił się, wyprowadził z C. i zamieszkał w K.. S. B. w dniu 13 czerwca 1979 r. w drodze umowy zawartej w Urzędzie Gminy P. przekazał synowi A. B. posiadanie przedmiotowego gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,92 ha. A. B. ożenił się w 1980 r. z H. B., która zamieszkiwała wraz z nim i z dziećmi w tym gospodarstwie rolnym przez 6 lat, po czym H. B. wraz z dziećmi wyprowadziła się do domu swojej matki w C. Wnioskodawca w spornym gospodarstwie hodował świnię, kury, kaczki, króliki i owce. Od 1980 r. był członkiem spółdzielni rolniczej, w związku z czym część

gruntów należących do gospodarstwa przekazał jako wkład do tej spółdzielni, w zamian za dotacje w postaci zboża i ziemniaków. Wnioskodawca uprawiał grunty należące do gospodarstwa, pomagała mu w tym żona, także po wyprowadzeniu się z nieruchomości. Spółdzielnia rolnicza uprawiała grunty należące do tego gospodarstwa do 1998 r. Wnioskodawca po 2000 r. wydzierżawił grunty S. B., który dzierżawił je przez okres 4 - 5 lat, później grunty te wydzierżawił od A. B. - P. W. Wnioskodawca zajmował się rosnącymi koło domu drzewkami owocowymi, część z nich ściął, gdyż były spróchniałe. Zajmował się również pracami porządkowymi wokół budynku. W latach 80-tych i 90-tych wyremontował podłogi w spornym budynku, na jego zlecenie przeprowadzono remont komina i wymalowano pomieszczenia. Nikt z rodziny wnioskodawcy nie interesował się przedmiotowym gospodarstwem, nie pracowali w nim też spadkobiercy R. B.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy przyjął, że wnioskodawca po zawarciu w dniu 13 czerwca 1979 r. umowy przeniesienia posiadania ze S. B. był samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej wnioskiem. Przewidziany w art. 172 k.c. okres trzydziestoletniego posiadania samoistnego przez wnioskodawcę przedmiotowej nieruchomości, warunkujący - przy uwzględnieniu złej wiary - jej zasiedzenie upłynął zatem w dniu 13 czerwca 2009 r.

Sąd Okręgowy w B. postanowieniem zaskarżonym skargą kasacyjną, na skutek apelacji uczestniczki H. A., zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił wniosek.

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro wnioskodawca jest współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości, to mógł domagać się stwierdzenia zasiedzenia jedynie pozostałego udziału. Na wnioskodawcy spoczywał obowiązek określenia, jaki jest jego aktualny udział we współwłasności i w konsekwencji wskazania, czy żąda stwierdzenia zasiedzenia całego pozostałego udziału, czy tylko niektórych udziałów we współwłasności. Tymczasem Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone postanowienie, nie wiedział, jaki udział przysługuje wnioskodawcy. Wnioskodawca nie przeprowadził wszystkich postępowań spadkowych, które pozwoliłyby na

ustalenie jego udziału, a Sąd Rejonowy nie zobowiązał go do tego pod rygorem zawieszenia postępowania. Na etapie postępowania apelacyjnego nie można zgłosić żądania zasiedzenia udziału w miejsce żądania zasiedzenia całości; nie można więc wezwać wnioskodawcy do sprecyzowania wniosku poprzez zmianę jego żądania z żądania zasiedzenia całej nieruchomości na żądanie zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości z podaniem wielkości tego udziału. Z tych przyczyn konieczna jest zmiana zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., wnioskodawca, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, zarzucił naruszenie:

- art. 1025 § 1 i 2 k.c. oraz art. 1027 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwie zastosowanie polegające na przyjęciu - bez przeprowadzenia postępowania spadkowego w przepisany trybie - że jest on współwłaścicielem nieruchomości będącej przedmiotem dziedziczenia;
- art. 172 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w następstwie uznania, że przepis ten nie ma zastosowania do ustalonego stanu faktycznego sprawy;
- art. 348 i art. 351 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że nie mają one zastosowania do ustalonego stanu faktycznego sprawy i nieuwzględnienie skutków przeniesienia posiadania dla zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia postanowienia zawierającego wewnętrzne sprzeczności, enigmatycznego, tj. niespełniającego ustawowych wymogów i niepoddającego się kontroli kasacyjnej;
- art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez oparcie orzeczenia na ustaleniach niedokonanych przez Sąd pierwszej i drugiej instancji, niemających oparcia w zebranych materiale dowodowym;

- art. 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676 i 677 k.p.c. przez przyjęcie, że wnioskodawca jest współwłaścicielem nieruchomości będącej przedmiotem dziedziczenia bez przeprowadzenia postępowania spadkowego;
- art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 383 oraz art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez ich nieuzasadnione zastosowanie;
- art. 385 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie mimo istnienia przesłanek.

Ponadto, z ostrożności procesowej, skarżący zarzucił:

- naruszenie art. 383 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że z przepisu tego wynika bezwzględny zakaz zmiany powództwa na etapie postępowania apelacyjnego;
- art. 386 § 4 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie;
- art. 45, art. 78, art. 176 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji RP poprzez naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego i zasady zaufania obywateli do Państwa;
- art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez naruszenie prawa do rzetelnego procesu sądowego wskutek nierespektowania zasady dwuinstancyjności postępowania;
- art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. w związku z art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. przez wydanie orzeczenia poza zakresem żądania i nieuzasadnione rozszerzenie granic powagi rzeczy osądzonej zaskarżonym postanowieniem, względnie art. 386 § 6 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez wskazanie przez Sąd drugiej instancji oceny prawnej dla Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy nie następowało przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania oraz
- art. 379 pkt 5 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. powodujące nieważność postępowania wobec pozbawienia wnioskodawcy możliwości obrony swych praw.

W oparciu o tak ujęte podstawy kasacyjne skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie w całości zarówno postanowienia Sądu drugiej instancji, jak i postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania, bądź – w razie uznania, że zachodzi przypadek przewidziany w art. 398¹⁶ k.p.c. - o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w całości i wydanie orzeczenie co do istoty sprawy, oddalającego apelację uczestniczki H. A.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu podniesionego w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, tj. zarzutu nieważności postępowania. Skarżący wywodził, że został pozbawiony możliwości obrony swych praw wskutek wydania przez Sąd drugiej instancji niekorzystnego dla niego orzeczenia reformatoryjnego. Zapatrywania tego nie można podzielić. Nieważność postępowania zachodzi wtedy, gdy strona nie została dopuszczona do udziału w określonych czynnościach sądu lub w razie innych konkretnych uchybień w postępowaniu, pozbawiających stronę jej uprawnień procesowych, zagwarantowanych ustawą. Sąd Okręgowy nie dopuścił się takich uchybień. Sąd drugiej instancji może dokonać odmiennych ustaleń (art. 382 k.p.c.) i orzec merytorycznie odmiennie niż sąd pierwszej instancji (art. 386 § 1 k.p.c.), co wcale nie znaczy, że w takim wypadku strona zostaje pozbawiona możliwości obrony swych praw. Zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. okazał się zatem chybiony.

Pozostałe zarzuty wypełniające drugą podstawę kasacyjną zmierzały przede wszystkim do wykazania, że Sąd Okręgowy wydał postanowienie reformatoryjne opierając się na ustaleniu Sądu pierwszej instancji, którego Sąd ten w istocie nie dokonał, a mianowicie, że wnioskodawca wskutek dziedziczenia stał się współwłaścicielem nieruchomości objętej wnioskiem. W konsekwencji - w ocenie skarżącego - Sąd Okręgowy doszedł do błędnego przekonania, że na etapie postępowania apelacyjnego nie było możliwości podjęcia innego rozstrzygnięcia niż oddalającego wniosek.

Trafnie zarzucił skarżący, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił, że wnioskodawca jest współwłaścicielem spornej nieruchomości, a wskazał jedynie, że A. B. należy do kręgu spadkobierców ustawowych S.B. Stwierdzenie to nie przesądza, że wnioskodawca nabył spadek po ojcu i tym samym nabył udział w przedmiotowej nieruchomości. Dowodem praw wynikających z dziedziczenia jest stwierdzenie nabycia spadku lub zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia (art. 1027 k.c.). Brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia rzeczywistej podstawy ustalenia, że wnioskodawca w wyniku spadkobrania jest współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutów naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.

Sąd Okręgowy prawidłowo dostrzegł, że okoliczność, iż wnioskodawca należy do kręgu spadkobierców ustawowych ujawnionego w księdze wieczystej współwłaściciela nieruchomości objętej wnioskiem może mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, rzutuując na stan prawny nieruchomości objętej wnioskiem. W świetle tej okoliczności, istotne było ustalenie, czy wnioskodawca nabył spadek po swoim ojcu, a jeżeli tak, to jakie udziały we współwłasności tej nieruchomości przysługują jemu oraz uczestnikom postępowania. Pozwoliłoby to wyjaśnić, co jest przedmiotem zasiedzenia - cała nieruchomość, czy jedynie udział w tej nieruchomości. Sąd Okręgowy błędnie założył, że nie jest władny dokonywać w tym przedmiocie ustaleń oraz że uwzględnienie wniosku zakresie obejmującym część nieruchomości stanowiłoby niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania. Pogląd ten nie znajduje jednak uzasadnienia.

W sprawie o zasiedzenie sąd nie może stwierdzić zasiedzenia innej nieruchomości niż objęta wnioskiem. Jeżeli jednak wyniki postępowania wskazują na to, że wniosek jest uzasadniony w części, gdyż doszło do zasiedzenia części lub udziału w nieruchomości, sąd może orzec w tym zakresie pozytywnie a dalej idący wniosek oddalić. Orzeczenie stwierdzające zasiedzenie ma charakter deklaratoryjny; stanowi potwierdzenie przez sąd nabycia prawa własności, które następuje *ex lege*. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia ma szczególny charakter, gdyż jego celem jest określenie stosunków własnościowych nieruchomości. Dlatego toczy się

ono w trybie nieprocesowym, a sąd nie jest związany żądaniem zawartym we wniosku, lecz ma obowiązek wydania orzeczenia odpowiadającego stanowi prawnemu, jaki wynika z dokonanych w toku postępowania ustaleń (art. 610 § 1 w związku z art. 677 k.p.c.). Nie jest zatem wykluczone również stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości w mniejszym rozmiarze, niż wynika to ze zgłoszonego żądania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., I CSK 225/08, niepubl.). Brak związania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy, innej daty nabycia ewentualnie innego, ograniczonego przedmiotowo, zakresu nabycia własności; nie obejmuje natomiast możliwości orzekania o innym przedmiocie, ani o innym prawie, które nie było przedmiotem żądania. W tym zakresie na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu procesowym odpowiednie zastosowanie znajduje art. 321 § 1 k.p.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 528/09, niepubl. i z dnia 5 lipca 2011 r., IV CSK 606/11, niepubl.). Sąd Okręgowy, wychodząc z odmiennego - błędnego - założenia naruszył wymieniony przepis.

Postępowanie apelacyjne choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże -

powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji nie może ograniczać się jedynie do oceny zarzutów skarżącego, lecz musi dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Nietrafnie zatem Sąd Okręgowy, powołując się na zakaz wynikający z art. 383 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., uznał, że częściowe uwzględnienie wniosku o stwierdzenia zasiedzenia całej nieruchomości jest niedopuszczalne. Jeśli Sąd doszedł do przekonania, że wnioskodawca nabył przez zasiedzenie jedynie własność udziału (gdyż w pozostałej części nabył udział w tej nieruchomości w drodze dziedziczenia), to wniosek powinien zostać uwzględniony w części, a dalej idący należało oddalić. Postanowienie takie nie naruszałoby zakazu przewidzianego w art. 321 k.p.c. w związku z 13 § 2 k.p.c.

Niewątpliwie do ustalenia stanu prawnego a tym samym udziałów uczestników niniejszego postępowania w przedmiotowej nieruchomości konieczne było przeprowadzenie postępowań o stwierdzenie nabycia spadku po współwłaścicielach nieruchomości ujawnionych w księdze wieczystej i ich następcach. Zaniechanie zobligowania wnioskodawcy do przeprowadzenia tych postępowań nie mogło skutkować negatywnym dla wnioskodawcy rozstrzygnięciem wniosku o zasiedzenie. Sąd Okręgowy słusznie bowiem wskazał, że Sąd Rejonowy powinien pod rygorem zawieszenia postępowania w sprawie i zobowiązać wnioskodawcę do przeprowadzenia niezbędnych postępowań o stwierdzenie nabycia spadku. Błąd ten powinien zostać skorygowany w postępowaniu apelacyjnym.

Zasadność zarzutów poniesionych w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, podważających skutecznie zasadniczą przesłankę zaskarżonego postanowienia, uniemożliwia dokonanie oceny zarzutów wypełniających podstawę naruszenia prawa materialnego, czyniąc ją przedwczesną.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.